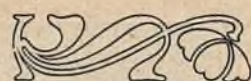




Z KRAINY BASNI, SENSACJI i GROTESKI



(Parę słów o współczesnym filmie).



Widok wielkiego atelier pewnej angielskiej wytwórni filmowej w czasie dokonywania zdjęć. Umiejętnie rozmieszczone dekoracje i efekty świetlne zamieniają atelier w wytworną salę balową...

Dla oka laika technika filmowa stoi już dziś na tak niebosiężnych wyżynach, że nie wydaje się prawdopodobnym, by mogły być do filmu wprowadzone jakiegokolwiek nowe, zasadnicze ulepszenia.

Zupełnie inaczej sądzą o tem ustawicznie niezadowoleni i grymaśni reżyserowie wielkich wytwórni amerykańskich i zachodnio-europejskich.

W laboratoriach wynalazków czynione są ostatnie próby nad skonstruowaniem „filmu mówiącego”. Produkować ten cud techniki ma aparat, z niesłyszane subtelności i czułego gramofonu, współdziałającego rytmicznie ze zwykłym aparatem kinematograficznym. Jak słyhać, próby te są na najlepszej drodze i niebawem będziemy mogli nie tylko podziwiać na ekranie świetną grę i niesłychane dekoracje, lecz również słyszeć dialog. To są szerokie i śmiałe horyzonty na niedaleką przyszłość.

Pomówmy teraz o tem, co zostało już dokonane. Przedewszystkiem więc po długich usiłowaniach zdołano uruchomić filmy barwne. Mieszkańcy stolic Polski mogli podziwiać niektóre fragmenty filmu. Są to „tricki”, lecz przy ich zaaranżowaniu uruchamia się cały aparat techniczny. Służą przeważnie do usuwania niebezpieczeństwa przy karkołomnych wspinaniach. Oczarowani filmem widzowie nie domyślają się nawet, że zdjęcie dokonywane jest na ścianie, lub strzmem zbożu... ułożonem poziomo.

Największy nacisk jednak kładzie reżyserja



„Stodka” Mary Pickford w roli hiszpańskiej śpiewaczki ulicznej w filmie p. t. „Rosita”.



Zdjęcie „ulicy w nocy” dokonywane w Atelier przy pomocy dekoracji i efektów świetlnych.

na grę artystów. Modna obecnie jest stylizacja doprowadzana nieraz do przesady, aż przechodząca w groteskę. Dostosowuje się, oczywiście, do tego i charakterystyka artystów. Naogół na tych ostatnich spoczywa cały ciężar strony artystycznej. Muszą oni zarówno posiadać wielki talent, jak również sporą dozę wytrwałości, by sprostać współczesnym wymaganiom.

Ostatnio doniosły pisma amerykańskie, że słynna z urody i niebawem wdzięku Głorja Swanson porzuciła swą pracę w wytwórni „Paramount”, gdyż nie mogła podołać coraz to większym, nieraz wprost niewykonalnym wymaganiom reżyserji. Uroczą gwiazdą filmową zakłada własną wytwórnię, gdzie wykonywać będzie wyłącznie filmy egzotyczne i fantastyczne.

Wobec błyskawicznego tempa pracy filmowej, możemy mieć nadzieję, że nieza długo zawitają do Polski jej filmy. Czekajmy zatem i dziwmy się, dziwmy... aż do nieprzytomności, gdyż każdy dzień przynosi nowe niespodzianki dla amatorów srebrnego ekranu.

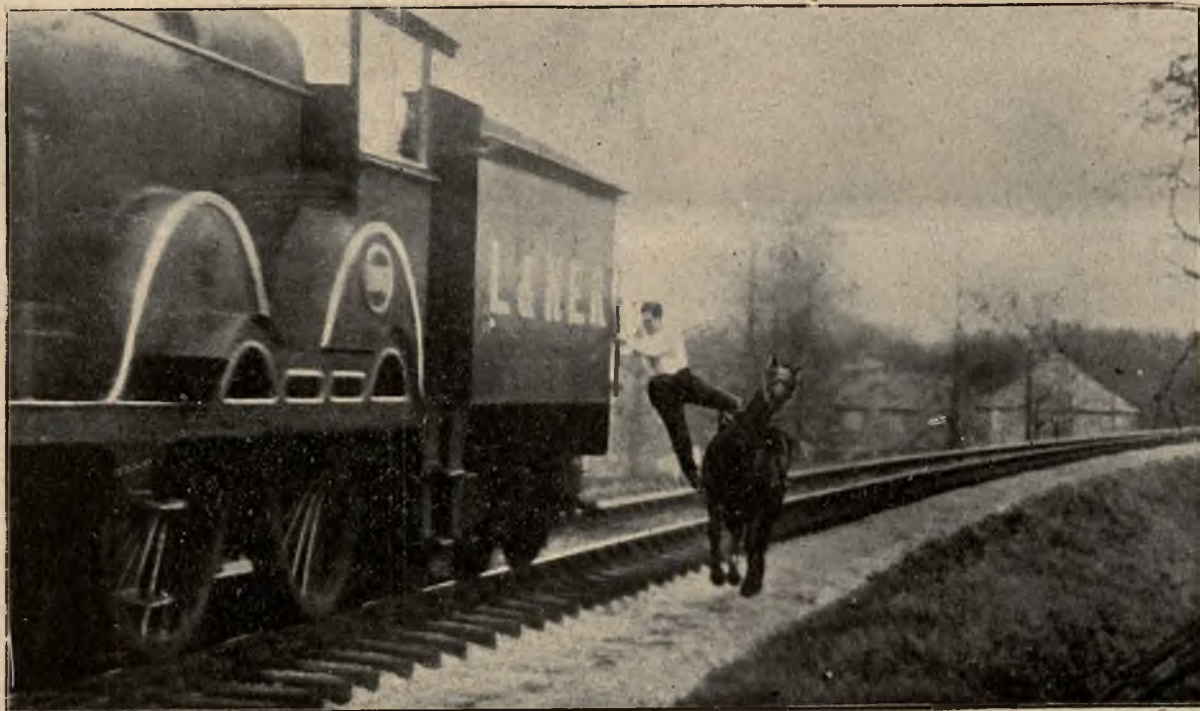
PRZEGLĄD WYDAWNICTW.

„LOT POLSKI” Nr. 21. Wyszedł już z druku czerwcowy numer Lotu Polskiego (21). Po artykule wspaniałym, frakującym jak zwykle aktualne wydarzenia spotykamy artykuł „Rocznica” z powodu dwuletniej zasłużonej działalności Ligi Obrony Powietrznej Państwa, oraz ciekawą ankietę w sprawie komunikacji powietrznej w Polsce gdzie zapoznajemy się z poglądami prezesa B. Dobrzyckiego (Tow. Aero.) i dyr. Dunin-Rzuchowskiego (Aerolo). Historia i metody walki z lotnictwem obrazowo przedstawia mjr. A. Stebłowski. „Życie w Błękitach” ożywia numer wesołym opowiadaniem „Pierwsza podróż powietrzna p. Albina” i wraz z bardzo licznymi i pięknie wykonanymi ilustracjami oraz zajmującą kroniką uzupełnia doskonale treść tego pierwszorzędnego u nas czasopisma.

„ŚWIAT KOBIECY” nr. 11-ty przynosi przeszło 80 modeli sukien i płaszczy. List z Paryża o modzie d. c. powieści „Bez czego żyć nie można”, „Czarna Kobieta”, Wiersze ze stolicy, „Kobiety Doby Napoleonowskiej”, Sławy paryskie (Raquel Meller), O perskich dywanach, Wdzęk (kącik obserwatora), Suknia przerożona z niemodnej, Suknia domowa, Farfuszki dla dziewczynki, Dobra Gospodyni (przepisy i porady w kwestjach gosp.) i t. d. Do każdego numeru dołączony arkusz krajów.



Słynna Głorja Swanson w roli „Utraconej córki” we filmie o tej nazwie tańczy w takt melodyi, dobiegającej się z rozgłośnika aparatu radiowego.



Z filmowych „tricków”. Znany angielski aktor filmowy — akrobata Charles Hutchinson skacze z pędzącego konia na jadącą pełną parą lokomotywę.

